Reportaże ze Stadjonu Olimpijskiego w Berlinie

od własnego sprawozdawcy — zamieszczamy codziennie

Rok XIII. Nr. 211 (3812) Wilno, Poniedziałek 3 sierpnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Abisyńczycy zajęli Addis-Abebę i Dessie?

PARYŻ (Pat). Korespondent „Excelsior" w Dżibuti podaje na podstawie wiadomości, otrzymanych z Abisynji oraz opowiadań podróżnych, że Addis Abeba i Dessie zostały zaatakowane przez wojowników abisyńskich. Walka w obu tych rejonach trwa jeszcze. Ze względu na ulewne deszcze, w akcji nie mogą brać udziału samoloty włoskie. Wedug niektórych informacyj, powstańcy abisyńscy wkroczyli do stolicy. Straty po obu stronach są znaczne.

Ludność ogarnęła panika. Ras Sejum atakuje Dessie na czele armji złożonej z wojowników szczepów Walla i Galla. Wedle niepotwierdzonych wieści ras Sejum zajął już Dessie, po niezwykle zaciętej bitwie, w której zginęło jakoby 7 tys. ludzi.

RZYM (Pat). Urzędowo zaprzeczają wiadomości o zajęciu Dessie przez wojska abisyńskie pod wodzą rasa Sejuma. Według komunikatu urzędowego, na terytorjum woskiem w Afryce Wschodniej sytuacja jest zupenie normalna.

Negus zamierza wrócić do ojczyzny

LONDYN, (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem „Sunday Chronicle" negus oświadczył, iż nie dokona swych dni na wygnaniu i zamierza wrócić do swych wojsk w niezajętej jeszcze przez Włochów południowo-zachodniej części Abisynji. Nie zaniecham nigdy—mówił negus — walki o niepodległość mego kraju. Genewa odmówiła pożyczki na kontynuowanie wojny, ja jednak mam nadzieję uzyskania jej z innego źródła. Utworzony został w tym celu specjalny komitet. Osiągnięte dotychczas rezultaty są bardzo zadawalające. Odtąd armje moje na północy i na południowym zachodzie nie będą cierpiały na brak środków żywności, broni lub amunicji.

B. doradca wojskowy negusa wydalony z Grecji

ATENY, (Pat). Władze greckie postanowiły wydalić z granic państwa generała Wahiba-Paszę, byłego doradcę wojskowego negusa. Wehib Pasza w ostatnim okresie walk kierował operacjami na froncie południowym. Oficjalne źródła greckie zapewniają, że wydalenie nie było spowodowane naciskiem obcego państwa.

W Palestynie

JEROZOLIMA, (Pat). Akcja sabotażowa Arabów dała dziś znowu krwawe plony. Wpobliżu osiedla żydowskiego Joknaam, niedaleko Akre, znaleziono dziś rano trupy dwóch dozorców nocnych, Żydów, którzy strzegli osiedla. Jeden z nich miał w głowie ranę szarpaną, pochodzącą od kuli dum-dum. W Haifie, po wyjściu z meczetu, zastrzelony został inspektor policji — Arab, towarzyszący mu policjant arabski został ciężko ranny. Ani w jednym, ani w drugim wypadku złoczyńców nie schwytano. Wpobliżu Mughar oddział wojska stoczył walkę z bandą arabską. Jeden Arab został zabity, jeden zaś żołnierz brytyjski i kilku Arabów zostało rannych.

Min. Roman o swym pobycie w Holandji

WARSZAWA (Pat). Dziś w godzinach rannych pociągiem berlińskim powrócił z Hagi minister przemysu i handlu Antoni Roman z towarzyszącym mu radcą Stogą. Pana ministra powitali na dworcu wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu z dyr. Wańkowiczem na czele i radca Jeleński z MSZ.

WARSZAWA, (Pat). Minister przemysłu i handlu p. A. Roman, po powrocie do Warszawy z Hagi, udzielił przedstawicielowi PAT. następującego wywiadu:

— Jaki był cel podróży pana ministra do Holandji?

— Do Holandji udałem się wraz z podsekretarzem stanu p. Lechnickim celem rewizytowania ministrów holenderskich przemysłu i handlu — p. Gelissena i ministra rolnictwa — p. Deckersa, którzy — jak wiadomo — odwiedzili Polskę w kwietniu b. r.

Moja bytność w Holandji miała charakter czysto informacyjny i kurtuazyjny, niemniej przeto uczynić mogłem niezmiernie ciekawe obserwacje i przeprowadzić rozmowy z reprezentantami tak rządu holenderskiego, jak i z przedstawicielami świata ekonomicznego, co utwierdziło mnie w przekonaniu, że istnieje między Polską a Holandją i jej imperjum kolonjalnem duże jeszcze pole dla pogłębienia i rozszerzenia wzajemnych stosunków ekonomicznych.

— Czy zadowolony jest pan minister ze swego pobytu w Holandji?

— Przyznać się panu muszę, że przyjęcie i gościnność, jakiej doznaliśmy od naszych gospodarzy holenderskich, przeszła wszelkie moje oczekiwania. W tych kilku dniach mego pobytu przekonać się mogłem, jak wielkie walory ma naród holenderski. Przyzwyczajony do ciężkiej walki od wieków z żywiołem, jakim jest morze — naród holenderski nabrał tężyzny charakteru, przedsiębiorczości, a pracowitość jego sprawiła, że Holandja jest dziś jednym z najbogatszych krajów w Europie. Ujmującem jest proste i szczere odnoszenie się do ludzi, duży twórczy optymizm i szeroko rozwinięte życie rodzinne. Arcydzieła sztuki malarskiej i nieporównany charakterystyczny krajobraz składają się na to, że wywożę z Holandji niezatarte wspomnienia.

— Jak ocenia pan minister rozwój stosunków ekonomicznych polsko-holenderskich?

— Obroty handlowe polsko-holenderskie sięgają 50 miljonów złotych rocznie. Obecnie, po świeżo zawartym traktacie handlowym mają stałą tendencję do wzrostu. Ponadto otrzymaliśmy jeszcze pewne koncesje w stosunku do Indyj holenderskich, dokąd eksport nasz zaczyna się coraz intensywniej kierować. Holandja jest stałym odbiorcą naszego drzewa, dykty, konfekcji, artykułów rolniczych i t. d. Ostatnio dzięki umowom kompensacyjnym, eksport naszego zboża do Holandji podwoił się.

Z drugiej strony dostarcza nam Holandja przedewszytkiem tłuszczów, towarów kolonjalnych i artykułów elektrotechnicznych. Głównie w związku z istnieniem w Polsce zakładów Philippsa, które — jak wiadomo — założone zostały przy współudziale kapitału holenderskiego.

Znaczenie Holandji, jako rynku zbytu oraz jej rola pośrednicza w handlu zamorskim czyni ja poważnym dla nas kontrahentem i są wszelkie widoki na to, że w przyszłości wzajemna współpraca jeszcze się pogłębi i wzrośnie w wielu dziedzinach życia ekonomicznego. Że wspomnę tu o Renie, tej ważnej arterji komunikacyjnej - której wyzyskanie przez nas jest ciągle jeszcze niedostateczne.

DEPESZA DO MINISTRA ROMANA.

WARSZAWA, (Pat). P. minister przemysłu i handlu Roman otrzymał następującą depeszę:

„Śpieszę wyrazić panu moje najserdeczniejsze podziękowanie za uprzejme słowa, jakie wypowiedział pan pod adresem mojego kraju, opuszczając ziemię holenderską. Zachowam najlepsze wspomnienia pańskiego pobytu, dzięki któremu danem nam było umocnić jeszcze przyjaźń, jaką żywimy dla narodu polskiego"

(—) GELISSAN

minister handlu, przemysłu i żeglugi Holandji.

Kronika telegraficzna

— **BYŁY PREMJER RICARDO SAMPER ZOSTAŁ ARESZTOWANY** w chwili wsiadania na statek francuski. Umieszczono go na parowcu „Mar Cantabrico", zamienionym na pływające więzienie.

— **W PARYZU WCZORAJ POPOŁUDNIU ZMARŁ NA SERCE PIONIER LOTNICTWA LOUIS BLERIOT.** Bleriot urodził się w Cambrai w r. 1872. W r. 1909 przeleciał on jako pierwszy nad kanałem la Manche.

— **„SUNDAY EXPRESS" DONOSI, ŻE KRÓL EDWARD VIII** udaje się w towarzystwie kilkunastu swych bliskich przyjaciół w podróż okrężną po morzu Śródziemnem na yachcie „Nahlin". W najbliższą sobotę król król wyjedzie do Paryża.

Tokjo przed Helsingforsem





Jak wiadomo na ostatniem posiedzeniu międzynarodowego komitetu olimpijskiego zapadła uchwała, mocą której z dwuch państw, ubiegających się o urządzenie XII olimpjady w 1940 r., wybrano Japonję. W związku z tem reprodukujemy dwa obrazy z tych państw: na prawo — ulicę tokijską, na lewo — dworzec w Helsingforsie.

Dzień wczorajszy przyniósł przewagę wojsk rządowych w Hiszpanji

WALKI POD SAN SEBASTJAN.

BAJONNE. (Pat). Powstańcy oblegaja miejscowość Tolosa, położoną w odległości 60km. od San Sebastian. Walki toczyły się pod samem miastem aż do cmentarza. Z nadeszłych tu informacyj wynika, iż artylerja fortów San Marcos i Guadalupe ostrzeliwała powstańców, którzy po zajęciu Oyarsum i Beasain (25 km. od San Sebastian) zmuszeni zostali do odwrotu. Nowe oddziały wojsk republikańskich i frontu ludowego, wysłane do tych okolic, usiłują zepchnąć powstańców w kierunku Navarry. Przez cały dzień słychać było na granicy francuskiej kanonadę.

DO MADRYTU NA POMOC RZĄDOWI

MADRYT. (Pat). Minister spraw wewnętrznych podał przez radjo, że z prowincji Walencja i Ciudad Real wysłano do Madrytu nowe oddziały wojska.

Gubernator cywilny Malagi po zwiedzeniu znajdujacych się w porcie okrętów wojennych zatelegrafował do ministerstwa marynarki, że wśród załogi okrętów panuje wielki entuzjazm.

MADRYT. (Pat) Wojska garnizonu Walencji, wysłane do Madrytu w celu współdziałania w akcji przeciwko powstańcom w Guaderrama, przybyły koleją do Madrytu. Skoszarowane one będą zapewne w Escorial.

DOWÓDCA ODDZIAŁOW RZĄDOWYCH NA FRONCIE GUADARRAMA. ZABITY.

MADRYT, (Pat). Płk. Puig, dowodca jednego z oddziałów rządowych na froncie Guadarrama, zabity został ogniem powstańczych karabinów maszynowych. Zwłoki przewieziono do Madrytu, gdzie odbędzie sie uroczysty pogrzeb.

STANOWCZE ZARZĄDZENIA GOSPODARCZE RZĄDU HISZPAŃSKIEGO.

PARYŻ. (Pat). Z Madrytu donoszą: rząd ogłosił, że zakłady przemysłowe i handlowe, których właściciele uciekli, mają być uruchomione w ciągu 48 godzin. W przeciwnym razie przedsiebiorstwa te będą przejęte przez państwo.

KRĄŻOWNIK NIEMIECKI NIEŚIE POMOC POWSTAŃCOM

GIBRALTAR (Pat). Dziś popołudniu przybył do Algeciras będącego w rękach powstańców krażownik niemiecki.

POSEŁ HISZPAŃSKI W RYDZE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

RYGA, (Pat). Poseł hiszpański w Rydze zawiadomił łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż w związku z wypadkami w Hiszpanji podał sie do dymisji.

NOWI POSŁOWIE HISZPAŃSCY.

MADRYT. (Pat). Po posiedzeniu rady ministrów, minister spr. zagr. Barcia zakomunikował, że po ustąpieniu dotychczasowych ambasadorów w Rzymie i Berlinie funkcje ich pełnić będą w Rzymie poseł w Szwajcarji Aguinaga, a w Berlinie poseł w Norwegji Miscorich.

AMBASADA BRYTYJSKA OPUSZCZA HISZPANJĘ.

PARYŻ. (Pat). Członkowie ambasady brytyjskiej, którzy zamieszkali wpobliżu San Sebastian, przenieśli się do Biarritz (terytorjum Francji).

Wojska rządowe odpierają powstańców i idą naprzód

PARYŻ (Pat). Specjalny korespondent Havasa z frontu w Aragonji donosi. Oddział republikański z Vicalba zdobył wczoraj w południe miasteczko Sietano w odległości 12 km. od Huesca. Zajęcie Huesca przez wojska rządowe espodziewane jest dzisiaj. Jednocześnie, jak donoszą, po 3-godzinnej walce wojska rządowe odparły powstańców, którzy usiłowali posunąć się z Saragossy do Almidevar Tardiente.

MADRYT (Pat). Działalność wojsk powstańczych na obszarze Sammosiery w ciągu dnia wczorajszego znacznie osłabła. Rządowe samoloty straciły dwa samoloty powstańcze. Ogień artylerji rządowej wyrządził poważne straty wśród baterji atrylerji powstańczej. Ogólnie zapewniają, że powstańcy posiadają jedynie ciężką artylerję. Przednie straże wojsk rządowych posuwają się naprzód co w połączeniu z wrażeniem, że siły powstańców są na wyczerpaniu oraz że grozi im brak amunicji, wywołała bardziej optymistyczny nastrój w sferach rządowych.

MADRYT (Pat). Według źródeł półurzędowych, oddziały rządowe odniosły poważny sukces zdobywając miejscowość Sastago, zaopatrującą Saragossę.

Lotnicy, wierni rządowi zrzucili na Kordobę ulotki i zbombardowali most w Alcolea (50 km. na północo-wschód od Sewilli) przez który wiedzie linja kolejowa.

Wojska rządowe zbliżają się do Grenady, od której oddalone są jakoby tylko o 8 kilometrów.

Powstańcy cofają się

MADRYT (Pat). Przedstawiciel Havasa na froncie wzgórza Leon donosi, że wojska rządowe na tym froncie posunęły się nieco naprzód. Według zeznań jeńców powstańcy szykują się do odwrotu, a ich główna kwatera przeniesiona została o 7 km. Jak się zdaje pragną oni skoncentrować w Estinar swe siły, walczące o wzgórze Leon oraz broniące jeszcze La Granja, aby wycofać się w stronę Segovii.

LYIZBONA, (Pat). Kolumna, złożona z 1500 emigrantów hiszpańskich, w tem 900 arystokratów, usiłująca połączyć się z wojskami powstańczemi, atakującemi Madryt, zmuszona została przez wojska rządowe do odwrotu w odległości kilku kilometrów od Salamanki.

Rokowania o niemieszanie się do spraw hiszpańskich

LONDYN (Pat). Dobrze poinformowane koła brytyjskie wskazują na to, że ambasador francuski wręczy dziś w Foreign Office notę., proponującą wszczęcie rokowań w celu zawarcia układu o niemieszanie się do spraw hiszpańskich. Dokument ten przesłany został niezwłocznie zainteresowanym ministrom. Premjer Baldwin i zastępujący bawiącego na urlopie ministra Edena lord Halifax zapoznali się z nim po południu i odbyli na ten temat z sobą rozmowę telefoniczną. Pierwsze wrażenie wywołane przez nosę fracuską jest „sympatyczne". Oświadczają tu, iż należy czynić wszystko aby nie dopuścić do rozszerzania się nazewnątrz konfliktu hiszpańskiego.

Komunikat francuskiej partji komunistycznej

PARYŻ (Pat). Sekretarjat francuskiej partji komunistycznej ogłosił następujący komunikat: Centralny komitet hiszpańskiej partji komunistycznej zwrócił się do nas z prośba o podanie w odpowiedzi na pewne fantastyczne twierdzenie do wiadomości publicznej, że naród hiszpański w swej walce z powstańcami nie zmierza bynajmniej do wprowadzenia dyktatury proletarjatu a ma jeden tylko cel: obronę ustroju republikańskiego przy poszanowaniu własności. W tym dziele ocalenia narodowego złączyły się wszystkie warstwy społeczne pracującej ludności i wszelkie organizacje nietylko republikańskie, socjalistyczne i syndykalistyczne i komunistyczne ale także partje konserwatywne, jak partje baskijska, złożona z katolików.

Piętnuje to oświadczenie gen. Franco o „niebezpieczeństwie marksisowskiem" Hiszpanji i kreśli przed wszystkimi ludźmi obowiązek obrony ustroju hiszpańskiego.

WŁADZE BRYTYJSKIE SKONFISKOWAŁY HYDROPLAN HISZPAŃSKI.

GIBRALTAR, (Pat). Władze brytyjskie skonfiskowały rządowy hydroplan hiszpański, który po bombardowaniu Algeciras zatrzymał się w piątek w Gibraltarze. Rząd brytyjski dał załodze wodnopłatowca 24 godziny czasu na opuszczenie Gibraltaru, lecz zarządzenie to nie zostało wykonane.

Po wystrzelaniu wszystkich ładunków

CASABLANCA, (Pat). Dnia 30 lipca rano zawinęło do portu Casablanci żaglowa barka rybacka, której pasażerowie zameldowali się jako uchodźcy z miasta Huelva. W czasie badania przez policję okazało się, że w barce znajdowało się około 50 karabinów, dwa kulomioty, kilkadziesiąt rewolwerów, nie było natomiast wcale amunicji. Poza załogą, złożoną z 5 osób, która pod terorem zmuszona była udać się we wskazanym kierunku, policja skonstatowała obecność 16 osób. Jest to oddział komunistycznej milicji miasta Huelva z prezesem związku robotników portowych, która broniła się do ostatniej chwili w porcie Huelva przed powstańcami, lecz po wystrzeleniu wszytkich ładunków zmuszona była ratować się ucieczką w kierunku francuskiego Marroka. Uchodźcy byli w drodze dwa dni.

Policja postawiła wartę koło barki, zabraniając wejścia na brzeg aż do dalszego rozporządzenia.

W parę godzin później weszła do portu druga motorówka z 3 pasażerami, lecz w tym wypadku już bez broni. Byli to również uciekinierzy z Huelva w osobach prezydenta miasta Salvador Loreno Marques, jednego posła komunistycznego oraz prezesa związku okręgu i miasta Huelva. Pasażerów tych policja wypuściła na ląd, oddając pod nadzór policyjny.

Lindbergh odleciał do Kopenhagi

BERLIN (Pat). Płk. Lindbergh odleciał do Kopenhagi.

Benzyna potanieje 10 gr. — od dn. 10 b. m.

WARSZAWA. (PAT). — W związku z obniżeniem stawki podatku konsumcyjnego i drogowego od benzyny, przemysł naftowy postanowił obniżyć od siebie cenę przemysłową benzyny i mieszanek spirytusowych o 5 groszy na litrze tak, że łącznie obniżka benzyny i mieszanek spirytusowych wynosić będzie 10 groszy na litrze we wszystkich strefach sprzedaży środków napędowych.

Obecnie są opracowywane odnośne zarządzenia i cenniki tak, że wymieniona obniżka środków napędowych (benzyny i mieszanek) wejdzie w życie z dniem 10 bm.

Teatr Letni

„Powrót mamy"

KOMEDJA W 3-ch AKTACH MARJI JASNORZEWSKIEJ - PAWLIKOWSKIEJ. REŻYSERJA ZBIGNIEWA ZIEMBIŃSKIEGO. DEKORACJE B. WAGNERA.

„Rzecz dzieje się współcześnie" — tak zapowiedziały anonsy teatralne. Istotnie. Mieszkanie dyrektora banku, frywolny braciszek dyktuje siostrze teksty różnych listów do swych „sympatyj". Trzaska maszyna od zimnych i gorących słów. Młodzieniec ma szerokie zainteresowania i upodobania: jedną zwodzi, drugą odpala, trzeciej wogóle nie odpowiada itd.

Pojawia się tato. Energiczny i rzutki w ruchach. Także gagatek. Żonie wysłał telegram, by jeszcze nie przyjeżdżała do domu natomiast zaprosił nowa „damę swego serca". Córce i synalkowi tłumaczy: „jaka ona miła", „napewno polubicie", „mnie z nią nic nie łączy" itd. Ale córka i synalek odrazu orjentują się. Synalek nawet staje zdecydowanie kantem i nie chce „służyć swojem towarzystwem". Ze względu na matkę.

Wchodzi „cud natury"—Djana Castor. Na stół oczywiście wypływa wino. Siwawy dyrektor banku Adrjan Rembert jest w któreḿś tam niebie. Syn Adrjan Rembert w przyległym pokoju. Wychylił tylko głowę i znikł. Zniknęła również córka Beata Rembertówna.

Ojczulek został „sam na sam" z upragnioną Djaną pod własnym dachem. Stopniała sztywność pod żarem pocałunków. W chwili jednak, gdy stary Rembert pieczętuje ustami szyję i wargi Djany (typowa scena z wielu komedyj) — widokowi temu przygląda się ...żona. Nieoczekiwanie powróciła mama. „Rozminęła się" z telegramem.

Teraz jakby kto kij w mrowisko wsadził. Wszyscy zaczynają się ruszać. Mama, mimo że jest kobietą raczej nie współczesną (zainteresowania obracają się wokoło szydełka do robótek ręcznych i tapet) przenosi się do hotelu. Syn staje w jej obronie. Tata w tarapatach, córka znalazła sobie... narzeczonego.

Umyślnie streściłem część sztuki, by na tem tle rozpatrzeć jej problematykę. Komedja zawiera tezę. Jasnorzewska przez usta i czyny młodego Remberta broni „nierozerwalności węzła małżeńskiego", „czystości domowego ogniska", czy jak kto chce.

W naszych czasach zbrutalizowania życia, podłości i brudu moralnego, tęsknota człowieka za t. zw. zdrowiem etycznem należy bezsprzecznie do zjawisk pocieszających.

Ale jakże to wygląda w sztuce? „Fachowiec od flirtu" i uwodziciel Rembert junior, który lekką ręką traktuje inne kobiety, staje się raptem zaprzysięgłym obrońcą czci matki. Niewątpliwie matka stanowi dla niego (jak chyba i dla każdego mężczyzny) coś bardzo drogiego. Jeśli jednak autorka chciała przeprowadzić tezę pouczającą (a to najwyraźniej się narzuca) — powiedzmy odrazu, że jej się to nie udało. Szlachetny adwokat domowych pieleszy wyznaje podwójną moralność, moralność egoistyczną. Z jednej strony jest pełny zapału i chęci w zachowaniu spokoju i dobrego imienia „domu", w którym się gnieździ — z drugiej strony nic nie ma przeciwko temu, by pozbawiać tego spokoju i dobrego imienia innych.

Trzeba jeszcze zapytać, czy taki „dżentelmen" może uciekać się do całkiem ordynarnych środków w realizowaniu swego celu. By rozwiać „złudzenia" ojca zwabia Djanę do swej garsonniery. Sprowokowana kobieta rozbiera się, paraduje w dessous. Ktoś puka. Djana kryje się za kotarę, a jej bluzka, spódniczka i t. p. idą do szafki z książkami. Okazuje się, że to „odwiedziny" jednej z „sympatyj" naszego „dżentelmena". On pozwala sobie na „filozoficzne" głupawe rozmowy ze swą „kiziąmizią" (nawiasem mówiąc całkiem w sztuce niepotrzebną), rozebrana zaś Djana przeżywa w ukryciu katusze strachu i wstydu.

Co tu dużo mówić: Rembert junior jest kanciarzem. „Konfrontuje" wreszcie nawpół ubraną Djanę z... ojcem. Patrz ojczulku jaki to twój „ideał", nie tknąłem go, ale widzisz jaki skory...

I nie skutkują później przeproszenia „dżentelmena", ani tłumaczenia, że musiał tak zrobić, by spowodować „powrót mamy". Nie mamy do młodego Remberta zaufania, wydaje się on nam psychologicznie typem niesympatycznym.

Wogóle w komedji niema psychologicznej prawdy postaci. Typy są zarysowane według sztucznych ramek. Postać starego Remberta nie posiada konsekwencji. Życiowo biorąc ostatnia „scena z Djaną" musiała zachęcić go do dalszych podbojów. Warto jeszcze wyrazić wątpliwość, czy syn, sprawiając „powrót mamy", naprawdę uszczęśliwił ojca. Może odwrotnie?

Nie będę się tu więcej w docieka

Noc przed otwarciem Olimpjady

(Korespondencja własna z Berlina)

Ostatnią noc przed otwarciem igrzysk olimpijskich spędziłem w spokoju. Przyszedłem do domu koło godziny 12 i zacząłem rozmyślać nad jutrzejszym programem. Mam się stawić punktualnie o godzinie 7 rano w radjo niemieckiem, a stamtąd pojadę na wycieczkę samochodem.

WŚCIEKŁY MERCEDES

Ten spacer samochodem w normalnych warunkach nęciłby człowieka, ale w dniu otwarcia Igrzysk jeździć na wycieczki jest grzechem. Nie jest jednak tak źle, jak zapowiada się. Niemcy liczą się bardzo z prasą. Otóż ze względu na to, że w dniu otwarcia Olimpjady przewidziana jest ceremonja, która potrwa cały dzień, a koroną tej uroczystości będzie finał na stadjonie, więc organizatorzy postanowili część dziennikarzy zaprosić na wycieczkę.

Nie będzie to wycieczka turystyczna. Trzeba będzie na wszystko uważnie patrzeć i śledzić fakty, które z dokładnością do minuty następować będą jeden po drugim. I znowu szaleć będzie ten wściekły Mercedes który pędzi z szybkością 130 km na godzinę po autostradach Berlina.

ODPRĘŻENIE

Zawsze prawie tak bywa, że przed czemś wielkiem, przed jakąś uroczystością, w programie, który opracowywany jest przez kilka lat w ostatniej chwili następuje jakieś dziwne odprężenie. Tak też i teraz. Otóż ostatniej nocy przed otwarciem XI Igrzysk Olimpijskich Berlin upajał się radością i jakby zapomniał, że to jutro już uderzy dzwon. Wszystko jest w porządku. Próby udały się świetnie. Można więc spać spokojnie, by nabrać więcej sił na dni następne, które zapowiadają się nadzwyczaj bogato.

KONKURS SZTUKI OLIMPIJSKIEJ

Berlin, i całe Niemcy są dumne, że Niemcy zdobyli wszystkie niemal pierwsze miejsca w konkursie sztuki olimpijskiej. Różnie to ludzie o tym konkursie mówią. W każdym bądź razie niezbyt pochlebnie. Poziom niezbyt wysoki ale medale złote są. Widocznie w innych państwach, tak jak i w Polsce, na sztuki piękne, jak i na literature nie zwraca się większej uwagi, a przecież tyle sie mówi o sile duchowej sportu, o tężyźnie i t. d. Wystawa sztuki olimpijskiej cieszyła się słabą frekwencją. Nie widzieli jej zawodnicy i nie zobaczą chyba kibice, którzy przyjechali tutaj z całego świata. A nieraz dobrze nawet obejrzeć tandetę, żeby mieć przynajmniej pojęcie, jak powinna wyglądać rzecz porządna. Polacy większej roli w tym konkursie nie odergrali. Parandowskiemu przyznano medalik. Klukowski też tam coś dostał i na tem koniec. Czyżby u nas w Polsce nie było zdolnych poetów, literatów a nawet dziennikarzy i artystów. Jest to pytanie retoryczne, bo wiemy wszyscy dobrze, że ludzie są, ale nie tknięto tej dziedziny zupełnie. Leży ona odłogiem, a to bardzo smutne, chociażby z tego względu, że Polska ma już piękną tradycję sportową, rozpoczętą przez Kazimierza Wierzyńskiego. Potrzebni są młodzi i zdolni ludzie.

TOKIO NA USTACH WSZYSTKICH

Lotem błyskawicy rozeszła się po Berlinie wiadomość z sali posiedzeń komitetu olimpijskiego, że następna olimpjada odbędzie się aż w Tokjo. Wiadomość ta nie przyjęta została entuzjastycznie. Do Tokio szmat drogi. Z Polski trzeba będzie chyba zmarnować dwa tygodnie. Ucierpi na tem bardzo forma zawodników, a i brak pieniędzy sparaliżuje niejedno poczynanie. Japończycy obiecują zabrać wszystkich zawodników przysłanym okrętem, ale wiemy, co to znaczy podróż okrętem. Europejczycy opuścili nosy na kwintę i żałują że los nie padł na Helsinki. Finlandja smuci sie najbardziej, bo przecież wybudowała już stadjon olimpijski chcąc w ten sposób zaszachować Japonję. Ale nie udało się, Gratka przepadła, Helsinki czekać będą musiały następnego kongresu komitetu olimpijskiego, który zbierze się za 4 lata w Tokio i tam obradować będzie nad dalszemi losami igrzysk olimpijskich, a do tego czasu w Europie, w Ameryce czy Japonji może wiele się zmienić.



Sala informacyjna w wiosce olimpijskiej. Każdy z krajów ma w tej sali własne okienko, które udziela informacyj w ojczystym języku.

JAK MŁODE LWY

Japończycy skaczą więc do góry, dodaje im to bezwzględnie dużo otuchy do walki w Berlinie. Walczyć będą jak młode lwy. Są bardzo zawzięci i ambitni. Cóż oni maja do powiedzenia? Najwięcej szans posiadają w pływaniu, w trójskoku, w skoku o tyczce i zdaje się na tem koniec. Jednak, jak każde zawody, tak samo i olimpijskie mieć będą niewątpliwie moc najrozmaitszych niespodzianek i sensacyj.

Jak dotychczas największem powodzeniem cieszy się basen pływacki. Oblegany jest przez młodzież. Najwięcej cisną się dziewczęta, te które, powracając z prób gimnastycznych, muszą przechodzić koło wysokiej wieży pływackiej z której co chwila spada do wody ktoś z mistrzów. Najczęściej skaczą jednak kobiety.

WYPATRUJEMY OCZY

Ja sam też tutaj „zmarnowałem“ kilka dobrych godzin, wytrzeszczając ślepia na skoki kobiet do wody. Skaczą, ale jak skaczą! Skaczą cudownie! Nie można nic zarzucić. Jaskółki idą jedne po drugich. Kobietom nieco gorzej udają się salta, ale jaskółeczki robią lepiej od niejednego mężczyzny. Innna sprawa, że tu w Berlinie trudno dalibóg nieraz odróżnić czy to kobieta, czy mężczyzna. Ta konkurentka Walasiewiczówny ma jakoby wąsy. Goli się. Wygląda jak chłop. Zobaczymy, jak pobiegnie. Nic też dziwnego, że każdą kobietę-zawodniczkę ogląda się od stóp do głów i daje się do tego odpowiednie komentarze, a te są najdziwaczniejsze i nie zawsze przyzwoite. Może kiedy innym razem zdecyduję się na napisanie specjalnego artykułu poruszając te tematciki.

ŁAPACZE AUTOGRAFÓW

Na Kurfürstendammie podbiegło do mnie ni z tego ni z owego trzech chłopaczków z notesikami z prośbą o autograf. Tłumaczyłem im, że się pomylili, że nie jesetem żadną gwiazdą sportową, że nie startuję, ale chłopcy nie dali się przekonać. Prosili ze łzami w oczach żeby koniecznie podpisać się i co miałem zrobić. Musiałem „uszczęśliwić“ ich. Podpis mój znalazł się wśród innych, a kto był w sąsiedztwie to już doprawdy nie miałem czasu zaciekawić się. Chłopcy polują więc na autografy. Na ulicach odbywają się istne wyścigi. To nowy sport który bije wszystkie dotychczasowe rekordy. Ciekaw jestem jednego, za kogo mię wzięli, i jaką mieć będą z tego przyjemność.

MOTOCYKLISTA

O przyjemnościach jednak lepiej nie mówmy, bo żeby chcieć je wszytkie wyliczać to napewno nie wystarczyłoby spalt „Kurjera Wileńskiego“.

Rozmawiałem dzisiaj z Dochą. Docha to motocyklista. Zdobył dla Polski czwarte miejsce w ogólnej klasyfikacji na 24 startujących państw. Jest bardzo zadowolony, niemniej chyba od Kiszkurny, który w strzelaniu do gołębi zdobył mistrzostwo świata dla Polski. Ale to nie jest jeszcze sport, to nie to, na co czeka cała Polska. Zobaczymy, jak pójdzie naszym lekkoatletom i wioślarzom, a potem koszykarzom i piłkarzom, którzy mają ciężki mecz z Węgrami na Post Stadjonie. Boisko to jest dobrze znane naszym zawodnikom. Tu przegrali oni drugi mecz Polska — Niemcy ale są to dawne dzieje. Teraz może los będzie szczęśliwszy.

SZTAFETA

Olimpijska sztafeta dobiega już do Berlina, a Berlin pali się kolorowemi światłami neonów. W dniu zakończenia sztafety rozpali się entuzjazmem. Wszyscy bowiem mieszkańcy wybierają się na trasę biegu. Jest już bardzo późno, a muszę przecież wstać wcześniej, bo inaczej nie czyć się do tłumu i razem z nim oklaskiwa... ...e samochodu. Inaczej będę musiał przyłą... biegaczy.

Wole to robić jednak z samochodu z Mercedesa.

JAROSŁAW NIECIECKI.

---

niach rozwodził. Chociaż tem sztuka może zarazić. Długie, niekończące się djalogi, przetykane myślami „filozoficznemi“ nurzą widza. Brak wartkiej akcji. Okropne dłużyzny, aż do znudzenia.

Brak też tak zwanego humoru sytuacyjnego. Sceny i sytuacje, które mogły by być komiczne „same przez się“ raczej zadrażniają i niepokoją. Śmiechem pękają jedynie kalambury, zwyczajna gra słów. Są one zresztą niczem nie zlutowane z fabułą. Rozmieszczone w tekście gdzie się da, w formie aforyzmów lub „zgrabnych słów“.

Zaletą sztuki jest jej gładki ton. Właśnie zgrabność w operowaniu słowem, technika pisarska.

Podobno w Warszawie komedja cieszyła się wielkiem powodzeniem.

Nie chcę być złośliwym, ale i w Wilnie wielu będzie chciało zobaczyć rozebraną p. **Wieczorkowską.** Mdła, mimo wszystko rola Djany, nieodpowiednia dla tej artystki. Dopiero w trzecim akcie pokazała Wieczorkowska „co umie“. A że umie wiele — wiemy.

P. **Górska** (Beata Rembertówna) dosłownie wyżywała się. Mimika, imponująca dykcja, rozmach, a jednocześnie artystyczny umiar — rokują Górskiej jak najlepszą przyszłość. Górska stwarza nadwyraz plastyczne i ekspresyjne kreacje. Zadużo może było pokazywania pięknych nóg, ale jak ktoś ma zgrabne, — to ostatecznie... nie razi.

P. **Stanisław Grolicki** z postaci Adrjana Remberta (senjora) wydobył roztrzepanie i dobroduszność. Peruka trzymała się trochę na bakier, ale sylwetka została odtworzona wiernie, z przekonaniem.

P. **Zbigniew Ziembiński** (Rembert junior) dał koncert zainteresowań „szlachetnego dziubasa“. Koncert, który przechodził niekiedy w hałas: szarża, zachłystywanie się „robionym“ śmiechem, przesadna gestykulacja. Arstysta może dać z siebie dużo, jeśli zechce, jest od kogo wymagać. Reżyserja Ziembińskiego staranna.

P. **Szpakiewiczowa** (Marja Rembertowa) niekoniecznie ma być „w cieniu“, kontemplacyjne epizody „oszukanej“ potrafiły oddziaać.

P. **Halina Drochocka** w niepotrzebną rolę Gundy włożyła całą siebie. P. **Kazimierz Utnik** uciął parę zdawkowych zdań: „rozmowy“ kelnera z dyrektorem.

Dekoracje p. B. Wagnera stworzyły do „powrotu mamy“ odpowiednie tło.

Anatol Mikułko

Wybitne osobistości polityczne na Olimpjadzie

W czasie olimpjady przybyło do Berlina szereg wybitnych osobistości politycznych oraz członków domów panujących. Obok księcia Duńskiego, zasiadającego w komitecie olimpijskim zapowiedziany jest przyjazd następcy tronu szwedzkiego oraz następcy tronu greckiego.

W najbliższych dniach przywa również do Berlina sekretarz stanu angielskiego minister spraw zagranicznych sir Robert Vansittart, gościć będą również w Berlinie obaj synowie Mussoliniego.

Berlin wita Nurmiego i Louysa

Największy biegacz wszystkich czasów i narodowy bohater Finlandji Paavo Nurmi przybył do Berlina owacyjnie witany przez tysiączne tłumy. Nurmi, jak wiadomo, jest gościem honorowym niemieckiego komitetu olimpijskiego.

Przybył również do Berlina na zaproszenie niemieckiego komitetu olimpijskiego zwycięzca pierwszej nowoczesnej olimpjady w 1896 r. w Atenach — maratończyk grecki Spiridon Louys.

Radjo na usługach Olimpjady

Tegoroczna Olimpjada sportowa stoi pod znakiem radja. Jeszcze przed osiągnięciem jakiegokolwiek rekordu olimpijskiego — radjo ustaliło światowy rekord przygotowań technicznych. Obsługa radjowa w przeciwieństwie do obsługi prasowej, wymagającej tylko odpowiedniej ilości linij telefonicznych, potrzebuje całego arsenału skomplikowanych urządzeń technicznych, aby żywe słowo sprawozdawcy i akustyczne efekty Olimpjady przekazać miljonom słuchaczy. Miarą gigantycznych przygotowań radja na tegorocznej Olimpjadzie jest to, że speakerzy 37-miu narodów w ciągu 16 dni chcą nadać dla swych radjostacyj przeszło 3,000 reportaży, które transmitowane będą z 25 różnych placów sportowych. Ponieważ wiele zawodów odbywać się będzie równocześnie, radjo cały szereg reportaży musi nagrywać na płyty gramofonowe. Fachowcy obliczają, że do tego celu zużyje się około 35.000 płyt. Oczywiście tylko część reportaży radjowych nagrywana będzie na płyty, reszta przekazana będzie bezpośrednio kablami telefonicznemi do poszczególnych radjofonij. Całe mnóstwo mikrofonów i wzmacniaczy przekazywać będzie słowa sprawozdawców i gwar tłumów do specjalnych central telefonicznych skąd reportaże rozdzielone będą na cały niemal świat.

W zdaniu na „Cały świat“ niema przesady. Dwadzieścia europejskich towarzystw radjofonicznych i trzynaście radjofonicznych towarzystw zaoceanicznych przysłało na Olimpjadę swoich reporterów. Sprawozdania radjowe z Olimpjady nadawane będą przez 43 sprawozdawców europejskich i 24 sprawozdawców z innych kontynentów świata. Przy sprawozdaniach używać się będzie 25 języków świata.

Polskie Radjo wysłało do Berlina specjalną ekipę sprawozdawczą, która począwszy od 2-go sierpnia informować będzie codziennie radjosłuchaczy polskich o przebiegu Igrzysk Olimpijskich.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z rozmyślań nad Związkiem Strzeleckim

Nareszcie zrozumieliśmy, jak ważnem dla przyszłości Państwa jest podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi. Ludność wiejska reprezentuje przecież rolnictwo, które mówi samo za siebie przewagą liczbową. Modne i bardzo słuszne hasło: „frontem do wsi“ świadczy, iż społeczeństwo patrzy w daleką przyszłość i z wielką troską myśli o lepszem, bardziej słonecznem jutrze. W podniesieniu wsi polskiej na wyższy poziom życia materjalnego i duchowego odegrają ważną rolę organizacje pracujące na jej terenie.

Związek Strzelecki jest jedną z tych organizacji, które mogą zdziałać najwięcej. Ani przez chwilę nie przejdzie mi myśl, że organizacja nasza nie potrafi wywiązać się z przypadającej jej do odegrania roli z tej dziedziny życia państwowego. To, co już zrobiliśmy, jest najlepszym dowodem, że przy dobrych chęciach i należytym wysiłku zdziałamy na terenie wiejskim jeszcze bardzo dużo. Robotę swoją opieramy na szerokich masach, jesteśmy organizacją, co głęboko zapuściła korzenie w grunt wiejski. Z doświadczenia ubiegłych lat wiemy, że wieś jest glebą wdzięczniejszą niż miasto: w robocie na terenie wsi wszystko jest bardziej życiowe, bezpośrednie i prostolinijne.

Miasto ma więcej intryg, matactw i okrężnych ścieżek. Pracę swoją na wsi zwróciliśmy w dwóch zasadniczych kierunkach: nauczyć młodzież pożytecznej pracy, która podniesie poziom życia materjalnego, oraz wychować i urobić stronę duchową, wnieść pierwiastek należycie pojętej kultury.

Te dwie strony wzięte razem podnoszą człowieka na wyższy poziom, są podstawowym elementem potęgi państwowej.

Wyrazem naszej troski o podniesienie gospodarcze wsi jest przysposobienie rolnicze. Dział ten naszej pracy świadczy, iż należycie rozumiemy prawdę, że do człowieka można trafić nietylko przez serce, lecz i przez żołądek. Nie chodzi nam o ludzi, którzy poza pojęcie żołądka wogóle wyjść nie potrafią, lecz o tych, co w ciężkiej walce o czarny kęs chleba dla siebie i najbliższych stracili wiarę w lepsze jutro.

Ludziom tym trzeba podać pomocną rękę, a staną się typami o jakie nam chodzi. I dlatego właśnie nasza organizacja do zagadnienia przeobrażenia wsi w myśl ideałów strzeleckich podeszła bardzo głęboko. Najpierw należy usunąć podstawową przeszkodę, jaką jest okropny stan materjalny niektórych środowisk. Zadanie nie jest ani łatwe, ani efektowne. Narazie wkłada się dużo wysiłku, dobrej woli i samozaparcia. Trzeba zwalczać cały szereg przeszkód ubocznych, utrudniających pracę, jak ciemnota i zacofanie, apatja, niechęć do życia i wszelkich poczynań.

Ale przeszkody winny tylko dodać nam bodźca. Musimy zdawać sobie sprawę, iż przeobrazić wieś, podnieść jej stan gospodarczy i kulturalny zdołamy przy najlepszych chęciach, przy dużym wysiłku i współpracy wszystkich sprzyjających czynników dopiero za dziesiątki, a może nawet setki lat. Zadanie jest trudniejsze, niż niejednemu się wydaje, obliczone na współdziałanie kilku kolejnych pokoleń. Czasem się zdaje, że to utopja, że dobrobyt mas jest niemożliwy do urzeczywistnienia, że to mrzonka o szklanych domach. My ich nie zobaczymy, lecz możemy zdziałać zgodnym wysiłkiem, że nędza zniknie z pod wiejskich strzech, przez małe okno wkradnie się złoty promyk słońca. Możemy sprawić, iż dzieci nawet najbiedniejsze będą miały kawałek chleba i książkę.

Dużo się już pracuje nad polepszeniem bytu wsi, a troska ta nie każe na rezultaty długo czekać, wyda ona dodatnie owoce. My strzelcy będziemy dążyć, by kroczyć w pierwszej kolumnie tych, co chcą podnieść stronę gospodarczą Państwa. Dlatego zespoły przysposobienia rolniczego winny być otoczone troskliwą opieką w naszych pododdziałach wiejskich. Ze smutkiem nieraz myślę, że ten dział pracy nie nabrał jeszcze należytego pędu. Nie każde środowisko jest dojrzałe do tego, by siać ideały w czystej formie, w postaci szczytnych haseł i wielkiego uświadomienia, wymagających bezinteresownych czynów.

Trzeba przebudować gospodarczo wieś, nauczyć ją dobrze płatnej pracy, nauczyć wyciągać z ziemi dobre plony, zapewnić niezbędny kawałek chleba, a praca nad przeobrażeniem wewnętrznem pójdzie normalnie.

Człowiek samym chlebem żyć nie potrafi — gdy ma syty żołądek, budzi się w nim potrzeba spraw szlachetniejszych.

Winniśmy zakasać rękawy, skupić dużo energji w celu należytego postawienia w swojej pracy przysposobienia rolniczego. Młodzież wiejska w dziale tym winna znaleźć ujście dla swojej energji. Zamienić pola na ogrody, nieurzytki w pola, zwiększyć kilkakrotnie plon ziemi — winno być ideałem naszych dążeń.

A choć ideału nie osiągniemy nigdy, bo ideał jest niezniszczalny, to jednak do ideału dążyć musimy i musimy być do niego coraz bliżej.

Trzeba środowisku zapewnić najpierw byt materjalny, a potem zabiegać o podnoszenie życia duchowego. I o tem również myśli nasza organizacja: obok przysposobienia rolniczego prowadzimy pracę oświatową i kulturalną — pracujemy w świetlicy, na scenie i w zespołach samokształceniowych. Byt materjalny musimy podnosić, lecz nie możemy zostawić odłogiem strony duchowej. Od naszego wyczucia zależeć będzie nasilenie poszczególnych dziedzin pracy, zależność musi być taka, jak przy harmonijnym rozwoju jednostki.

Pierwiastek duchowy którym promieniujemy na środowisko, musi być mu bliski, musi harmonizować z danym regjonem, dostrajać się do wartości istniejących, z drugiej zaś strony musi odpowiadać ogólnej linji dążeń państwowych.

Praca świetlicowa wnosi w sobie coś z atmosfery ogniska rodzinnego, cechuje ją radość, dobra wola i inicjatywa poszczególnych jednostek.

Działalność teatru amatorskiego nie może ograniczyć się do imprez dochodowych — pierwszym jego zadaniem jest oddziaływanie na otoczenie. Wielką przeszkodą jest brak odpowiednich sztuczek teatralnych. Bardzo wdzięczne pole może znaleźć tu teatr samorodny, który wyrabia inicjatywę i twórczość.

Należyte zorganizowanie bibljoteki przy pododdziale ZS. może mieć ogromny wpływ na środowisko. Należy umieć obudzić zamiłowanie do czytelnictwa. Odpowiedni dobór pism i czasopism może wywrzeć bardzo dodatni wpływ na krystalizujące się poglądy młodzieży. Praca kulturalna winna iść w parze z troską o polepszenie bytu materjalnego środowiska.

Witold Rodziewicz.

Polak mistrzem świata w strzelaniu do gołębi



Onegdaj wieczorem przybył z Berlina do Warszawy witany owacyjnie przez przedstawicieli i zwolenników sportu strzeleckiego p. Józef Kiszkurno, mistrz świata w strzelaniu do gołębi (rzutków). P. Kiszkurno, zdobył mistrzostwo świata, podczas międzynarodowych zawodów w Berlinie uzyskując 273 punkty (przed Węgrem Hallasy, który zdobył 272 punkty). P. Kiszkurno, jest mistrzem świata już po raz drugi. Obecnie zdobył nagrodę honorową kanclerza Hitlera. Na zdjęciu naszem — nasz nowy mistrz w otoczeniu przedstawicieli Polskiego Tow. Łowieckiego na dworcu Głównym.

Odprawa Komendantów i Referentów Oddziałów Z. S. w pow. grodzkim w Wilnie

W związku z objęciem stanowiska Komendanta ZS. pow. grodzkiego przez ob. Antoniego Banio, kompanijnego Z. S., odbyła się w Oddziale ZS. „Śródmieście“ odprawa komendantów i referentów Oddziałów ZS. z terenu powiatu Wilno—Miasto.

Na wstępie ob. Banio, po oddaniu czci barwom państwowym i organizacyjnym, wezwał zebranych do uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i jednominutowe milczenie. Następnie zreferował biuletyn z ogólno-strzeleckiej odprawy w Warszawie, podkreślając zasadnicze punkty uchwał poszczególnych Komisyj odprawy. Po zreferowaniu Biuletynu omówiono program obchodu 6 sierpnia, oraz program ogólny prac organizacyjnych na okres letni i jesienny.

Na podkreślenie zasługuje duże zainteresowanie pracą oraz nowemi wytycznemi u komendantów i referentów, z których nikogo nie brakło na odprawie. W najbliższym czasie odbędzie się odprawa oddziałów żeńskich P. K. oraz orląt Z. S.

Bieg motocyklowy „Szlakiem Kadrówki“

Wzorem lat ubiegłych organizuje K. M. ZS. Kielce w dniu 8 sierpnia 1936 r. pod protektoratem Pana Premjera, gen. Sławoj Składkowskiego III ogólno polski strzelecki bieg motocyklowy „Szlakiem Kadrówki“, na trasie Kraków — Miechów — Jędrzejów — Kielce. Ze względu na charakter imprezy, która jest rokrocznie rewją sił sportowych Zw. Strzeleckiego — wszystkie kluby motocyklowe wysyłają na ten bieg swoich najlepszych motocyklistów.

Każda drużyna, biorąca udział w biegu, obowiązana jest wziąć udział w strzelaniu konkursowem oraz w szkicowaniu odcinka terenowego sposobem promieniowania. Komandorem honorowym biegu jest ppłk. Frydrych Marjan, Komendant Główny Z. S. Uczestnicy III Strzeleckiego Biegu Motocyklowego korzystają z 80 proc. zniżek kolejowych. Klub Motocyklowy Z. S. Wilno wystawia 3 drużyny po 3-ch zawodników, pod kierownictwem kapitana sportowego ob. Znajdziłowskiego Michała. Wszelkich informacyj w sprawie zgłoszenia na powyższą imprezę udziela Sekretarjat Klubu Mot. ZS. w godz. 17—18. Zarząd Kl. Mot. ZS. w Wilnie zarządza w związku z wyjazdem członków na powyższy bieg zebranie członków Klubu na dzień 3 sierpnia br. na godz. 18 w lokalu Klubu ul. Wielka 68 m. 2.

Jak świat przygotowuje się do wojny...

Już nawet laik zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia lotnictwa w czasie wojny, wszystkich więc niewątpliwie interesuje wiadomość, jaką o osiągniętym poziomie przygotowania lotniczych sił zbrojnych przez niektóre państwa podaje nr. 7 czasopisma „Lot i Obrona Przeciwlotniczo Gazowa“, opierając się na źródłach niemieckich i rosyjkich z początku b. r.

Oto trochę cyfr w odniesieniu do kilku państw europejskich, Japonji i Ameryki:

Polska: 1508 samolotów, 1555 oficerów i 12719 szereg. personelu lotniczego.

Rumunja: 910 samolotów.
Rosja: 4136 samolotów.
Niemcy: 2250 samolotów, ok. 45,000 ludzi personelu lotniczego.
Francja: 5400 samolotów, ok, 55,600 ludzi personelu lotniczego.
Anglja: 2050 samolotów, ok. 29,400 ludzi personelu lotniczego.
Włochy: 2100 samolotów, ok. 40,500 ludzi personelu lotniczego.
Belgja: 1700 samolotów, ok. 3,000 ludzi personelu lotniczego.
Japonja: 2050 samolotów, ok 22.000 ludzi personelu lotniczego.
Ameryka: 2702 samolotów, ok. 31,250 ludzi personelu lotniczego.
Czechosłowacja: 1306 samolotów, ok. 7800 ludzi personelu lotniczego.
Jugosławja: 970 samolotów, ok. 10.200 ludzi personelu lotniczego.
Estonja: 100 samolotów.
Łotwa: 50 samolotów.
Litwa: 110 samolotów.
Finlandja: 130 samolotów.

Nie analizując ścisłości podanych liczb stwierdzić trzeba, że jakościowo i ilościowo stan ten ulega ciągłym zmianom. Zwłaszcza państwa zachodnio-europejskie, Włochy, Niemcy i Rosja sowiecka powiększają stan posiadania bardzo szybko.

Ciekawe będzie również porównanie budżetów lotniczych, które cytujemy z tego samego źródła. Rzecz się tu ma następująco:

Anglja: 29,186.100 f. szt. (budżet zwyczajny).
Francja: 1.494,520,000 fr.
Włochy: 849,605,000 lirów.
Japonja: 400,000,000 złotych
Ameryka: 120,236,210 dol.
Niemcy: 211,600,000 mk.

Artykuł, omawiający przytoczone tu dane, stwierdza na podstawie poglądów sowieckich, iż samoloty armij powietrznych Anglji i Niemiec mogą zabrać w jednym nalocie po 500 tonn bomb, Francji — 550, Włochów — 600 tonn, 50 kilogramowa bomba wystarcza do zburzenia domu, 1-kilogramowa do zapalenia, drobna ilość iperytu — do zatrucia człowieka.

Zróbcie sobie, drodzy czytelnicy, w wolnej chwili trochę, na tej podstawie obliczeń. Jakie stąd wynikałyby wnioski?

Wśród serji artykułów Alexa w „Polsce Zbrojnej“ na temat „sowieckich zbrojeń moralnych“ poświęca autor, który zwiedzał osobiście Ukrainę, kilka uwag młodzieży sowieckiej w związku z przygotowaniem jej do zadań wojennych.

Stwierdza on przedewszytkiem, że będąca do niedawna niemalże poza prawem młodzież inteligencka w Rosji zrównana została w prawach z młodzieżą robotniczą pod względem dostępu do karjery wojskowej i na wyższe uczelnie. Pozyskano w ten sposób dla wojska młodzież, którą cechuje rosyjski patrjotyzm z pozytywnym stosunkiem do polityki Stalina. Z uczuć „kontrrewolucyjnych“ żywi ona conajwyżej starannie ukrywany antysemityzm. Te niewątpliwie wartościową zdobycz uzyskała Rosja sowiecka równolegle z pewnemi stratami na odcinku komsomolskim w wyniku gospodarczych i politycznych „reform“ lat ostatnich. Rezultatem ich było w ostatecznej konsekwencji zabójstwo Kirowa, deportacje studentów-komsomolców i masowe rozstrzeliwania. Wszytko to znalazło dalszy swój wyraz w ubytku w ciągu ostatnich trzech lat około 2 miljonów młodzieży, przy jednoczesnem — dodajmy — powiększeniu szeregów „Ossoawjachimu“ o 3 miljony członków.

Mimo tego „osłabienia“ pozycji młodzieży proletarjackiej nie uszczuplono jej uprawnień w dziedzinie wojskowej, gdyż np. komsomolskie jaczejki w armji nie ujawniły najmniejszego załamania moralnego. Młodzież wiejska, przeżywając jeszcze trochę tęsknot starszego pokolenia do gospodarki indywidualnej, pozostaje pod dużym wpływem zdobyczy technicznych „piatiletek“ w gospodarstwie wiejskiem, a znajomość obsługi traktorów nie pozostaje bez znaczenia dla jej przygotowania technicznego do wojny. Wszystkie dążenia wychowawcze i propagandowe w stosunku do młodzieży streszczają się w następującym: „starsze pokolenie bolszewików buduje socjalizm w jednym kraju, lecz wy będziecie go budowali w skali światowej. Międzynarodowi wrogowie socjalizmu wiedzą, że młode pokolenie sowieckie zada im śmiertelny cios“. Sekretarz generalny komsomołu rzuca tej młodzieży taką wytyczną: „komsomoł będzie walczył o zwycięstwo socjalizmu w całym świecie pod wodzą marszałka Woroszyłowa“.

W propagandowym filmie sowieckim „Chłopi“ śpiewa matka synkom kołysankę w której obiecuje im, że będzie kiedyś organizował „kołchozy“ w Anglji.

Takie są oto hasła wychowawcze i propagandowe młodzieży sowieckiej. Nie zapominajmy o nich, gdyż nie można się z tem nie liczyć — nam, sąsiadom najbliższym. Nie można pocieszać się objawami pewnych niedociągnięć organizacyjnych, które nas stamtąd dochodzą, nie można pocieszać się tem, że wśród młodzieży szaleje „chuligaństwo“, gdyż — jak to słusznie zauważa Alex — w wypadku wojny będzie to element w pełni się... wyżywający.

Czy nasza młodzież zna te hasła, czy przeciwstawia wartości, neutralizujące skutecznie te dążenia?...

J. O.

2.000.000 zł. strat wyrządziła burza na Pomorzu

TORUŃ. (Pat). Według obliczeń, dokonanych przez władze policyjne w miejscowościach nawiedzonych huraganem, uszkodzonych zostało ogółem 224 domów mieszkalnych oraz 427 budynków gospodarczych. Szkody wyrządzone w budynkach wynoszą sumę, jak dotychczas ustalono, 800.000 zł. Ponadto zniszczone zostały plony rolne. Większą część strat w plonach oblicza się na sumę ok. 800.000 zł. Pozatem uszkodzone zostały plantacje tytoniowe, sady i ogrody oraz dwie wieże kościelne w Dźwiernie i Łążynie. Ogólne straty wynosić będą przypuszczalnie ok. dwóch miljonów zł.

KURJER SPORTOWY

Pierwszy dzień Olimpjady i pierwsze rekordy

Kwaśniewska zdobywa pierwszy medal

BERLIN (Pat). Pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski w rzucie oszczepem pań zdobyła Niemka Tilly Fleischer wywalczając dla Niemiec pierwszy medal na jedenastej olimpjadzie. Wynik jej 45,18 jest zarazem nowym rekordem olimpijskim. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Didrykson i wynosił 43,69 m.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski uzyskała Niemka Luise Krueger z wynikiem 43,29.

Na trzeciem miejscu (bronzowy medal olimpijski) sklasyfikowała się Marja Kwaśniewska (Polska) która uzyskała 41,80 m.

Wręczenie zdobytych medali odbyło się w sposób bardzo uroczysty przy olbrzymim aplauzie tłumów. Na podjum miejsce pośrodku zajęła Tilly Fleischer mając po prawej stronie swoją rodaczkę Krueger a po lewej Polkę Kwaśniewską. Równocześnie na maszty wciągnięto flagi niemieckie i flagę narodową Polską.

Kucharski otwiera wrota do medalu olimpijsk.

BERLIN (Pat). W przedbiegach na 800 m. Kucharski zajął drugie miejsce w swoim (6-tym) przedbiegu za Argentyńczykiem Andersonem. Kwalifikując się do półfinału. Wynik Andersona wynosił 1:55,1 a wynik Kucharskiego — 1:55,7. Kucharski najwyraźniej oszczędzał się i mając zapewniony udział w dalszych rozgrywkach, nie walczył o pierwsze miejsce na finiszu.

Same wyniki przedbiegów na 800 m. są następujące:

Pierwszy przedbieg: 1) Edwards (Kanada) 1:53,7 przed Hornbostel (Ameryka) 1:53,7.

Drugi przedbieg: 1) Williamson (Ameryka) 1:56,2 przed Conway (Kanada) 1:56,2.

Trzeci przedbieg: 1) Mac Gabe (Anglja) 1:54,5 przed Petit (Francja) 1:54,8

Czwarty przedbieg: 1) Backhouse (Australja) 1:57,7 przed Szabo (Węgry) 1:57,8.

Piąty przedbieg: 1) Powell (Anglja) 1:56 przed Lanzi (Włochy) 1:56, 1.

Szósty przedbieg: Anderson 1:55,1 przed Kucharskim 1:55,7.

Owens bije rekor światowy na 100 m. panów

BERLIN (Pat). Międzybiegi na 100 m. panów przyniosły następujące wyniki:

W pierwszej grupie zwyciężył Strandberg (Szwecja) w czasie 10,5 sek.

W drugim przedbiegu triumfował Owens (Ameryka) ustanawiając nowy rekord światowy wynikiem 10,2 sek. Drugie miejsce zajął Szwajcar Haenni w czasie 10,6 przed Sirem (Węgry) 10,7.

Trzeci międzybieg wygrał Metcalfe (Ameryka) w czasie 10,5.

Czwarty i ostatni międzybieg przyniósł zwycięstwo Borchwayerowi (Niemcy) w czasie 10,5.

Generalny tryumf Finnów na 10 tys. metrow

BERLIN (Pat). W biegu na 10.000 metrów generalny triumf odnieśli Finnowie, którzy obsadzili pierwsze trzy miajsca zdobywając wszystkie medale olimpijskie. Pierwszym był Salminen, drugie miejsce zajął Askola a trzecie Iso-Hollo. Na czwartem miejscu sklacyfikował się Japeńczyk Kuramoso. Finnowie w ten sposób zrewanżowali się za klęskę, poniesioną w walce z Kusocińskim w 1932 r. w Los Angelos.

Triumf Finnów został przyjęty przez publiczność długiemilknącą burzą oklasków. Wręczenie medali olimpijskich trójce fińskiej miało bardzo oryginalny, dość niezwykły charakter. Na podjum ustawili się trzej Finnowie, podczas gdy na wszystkich trzech masztach powiewały flagi fińskie. W chwili odegrania fińskiego hymnu narodowego zgromadzona na stadjonie publiczność w liczbie około 100.000 powstała z miejsc. Pod koniec uroczystości w loży honorowej zajął miejsce kanclerz Hitler wraz z przedstawicielami rządu. Kanclerz gratulował Finnom ich sukcesu.

Wyniki pierwszych czterech zawodników na 10 tys. m. przedstawiają się następująco:

1) Salminen — (złoty medal olimpijski) 30:15,4.

2) Askola (srebrny medal olimpijski) — 30:15,6 sek.

3) Iso Hollo (bronzowy medal olimpijski) — 30:20,2

4) Murakoso — czas Japończyka i dalszych zawodników nie został jeszcze ogłoszony.

Zawodnik polski Noji zajął 14 miejsce.

Amerykanie tryumfują w skoku wzwyż Pławczyk odpadł

BERLIN (Pat). W skoku wzwyż wielki triumf odnieśli Amerykanie zajmując pierwsze trzy miejsca. Zwycięsą i zdobywcą złotego medalu olimpijskiego został Cornelius Johnson który osiągnął 2,03 m. Drugi Amerykanin Albriton uzyskał 2 metry, trzeci Amerykanin miał wynik 2 metry.

Pławczyk nie zajął punktowanego meisca w finale, a Hoff odpadł w eliminacjach.

Woelke zdobywa złoty medal w kuli

BERLIN (Pat). W finale rzutu kulą pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Woellke, ustalając nowy rekord olimpijski wynikiem 16.20 mtr.

2 miejsce i medal srebrny uzyskał Finn Baerlund. Osiągnął on 16 m. 12 cm. (wynik również lepszy od dotychczasowego rekordu olimpijskiego).

Trzecie miejsce przyznano Niemcu Stoeckowi, z wynikiem 15,56 m.

Dalsze miejsca zajęli trzej Amerykanie: Franzis (15,45), Torrance (15,38) i Zaitz (15,32.).

Rekord światowy Heljasza zatwierdzony przez Międzyn. Federację

W Berlinie obradowała komisja regulaminowa i rekordów międzynarodowej federacji lekkoatletycznej. Komisja zatwierdziła nowe rekordy światowe a m. in. rekord światowy Heljasza w rzucie kulą oburącz (28,75 m.).

Dzisiejsze konkurencje

Startuje Walasiewiczówna i Kucharski

Dziś w poniedziałek rozegrane zostaną na olimpjadzie następujące konkurencje:

O godzinie 6 dalszy ciąg pięcioboju nowoczesnego. W programie szpada.

G. 10. Walki zapaśnicze w stylu wolnym (rozgrywki międzygrupowe).

O godz. 11 — rzut młotem (eliminacje) Startuje 33 zawodników.

O godz. 14. — Pierwsze mecz e w polo. Walczy Meksyk z W. Brytanją.

O godz. 15. — Bieg na 400 m. przez płotki. Startuje 36 zawodników w sześciu przedbiegach.

O godz. 15 — Finał rzutu motem.

O godz. 15 — dalszy ciąg pięcioboju nowoczesnego.

O godzinie 15.30 półfinay biegu na 100 m. panów.

O godz. 16 — 100 m. pań, startuje 30 zawodniczek, a wśród nich Walasiewiczówna.

O godzinie 17 finał biegu na 100 m. panów

O godz. 17.15 odbędą się trzy międzybiegi na 800 m. panów. Startuje Kucharski.

O godzinie 17.30 rozegrane zostaną dwa międzybiegi na 100 m. pań. Startuje Walasiewiczówna.

O godz. 17.30 pierwsze dwa mecze turnieju piłkarskiego Norwegja — Turcja i Wochy — Ameryka.

O godzinie 18 bieg na 3000 m z przeszkodami. Startuje 35 zawodników w 3-ch przedbiegach.

O godzinie 18 dalsze walki zapaśnicze w stylu wolnym.

Anglja znów zdobyła puhar Davisa



W wyniku zawodów tenisowych w Wimbledon ie Anglja znów zdobyła puhar Davisa. Obok puharu stoją mistrzowie rakiety: na lewo — Au stin i Perry, na prawo — Hughes i Tuckey.

W.K.S. Śmigły pokonany w Poznaniu 6:1

W czasie ulewnego deszczu WKS. Śmigły rozegrał wczoraj spotkanie piłkarskie z reprezentacją Poznania.

Mecz odbywał się o puhar Pana Prezydenta R. P.

Niestety, po ładnem zwycięstwie na wiosnę nad reprezentacją Ligi A wojskowi nasi ulegli poznańczykom 1:6.

Wobec złej pogody widzów zebrało się bardzo mało i władze O. Z. P. N. w Poznaniu znalazły się w trudnej sytuacji, gdyż nie mieli poprostu pieniędzy by pokryć wilnianom wydatki związane z kosztami podróży.

Ale jakoś kłopoty materjalne zostały załatwione.

POMORZE — ŁÓDŹ 4:3.

BYDGOSZCZ (Pat). W Bydgoszczy w meczu o puhar Polski Pomorze pokonało Łódź 4:3. Mecz rozegrany został w czasie ulewnego deszczu przy bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych. Do przerwy prowadziło Pomorze 2:1. Po przerwie udało się Łodzia nom wyrównać. W czasie przepisowym wynik brzmiał 3:3. Wobec wyniki remisowego przedłużono grę o 30 minut. Pomorze w tym okresie zdobywa decydujący punkt.

KRAKÓW — WARSZAWA 4:0.

KRAKÓW (Pat). W Krakowie odbył się ćwierćfinałowy mecz piłkarski o puhar Polski pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Warszawy. Zwyciężył Kraków 4:0.

STANISŁAWÓW — REPR. LIGI 2:2

STANISŁAWÓW (Pat). W Stanisławowie odbył się w niedzielę mecz z cyklu rozgrywek o puhar Polski, pomiędzy reprezentacją Ligi a reprezentacją Stanisławowa. Mecz zakończyę się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

Budafok — Makabi 7:3 (4:1)

Drugi mecz piłkarski sympatycznych Węgrów z klubu Budafok zakończył się również wysokim zwycięstwem, a porażka Makabi 7:3.

Drużyna gości grała wczoraj może trochę gorzej niż z Ogniskiem, ale także ładnie i wspaniale technicznie; najlepszym graczem był prawoskrzydłowy, który sam strzelił cztery bramki.

Gospodarzy ponosiła ambicja i ciąg na piłkę, ale tu przeszkadzał brak techniki. Gdy zobaczyli oni, że nie dadzą jednak rady z Budafokiem, Makabi przeszła wtedy do oficjalnej brutalnej kopaniny.

Szkoda wielka, że sędzia p. A. Kisiel, który prowadził dobrze zawody, był troszkę za łagodny — gdyż należało bowiem wykluczyć paru graczy z gry.

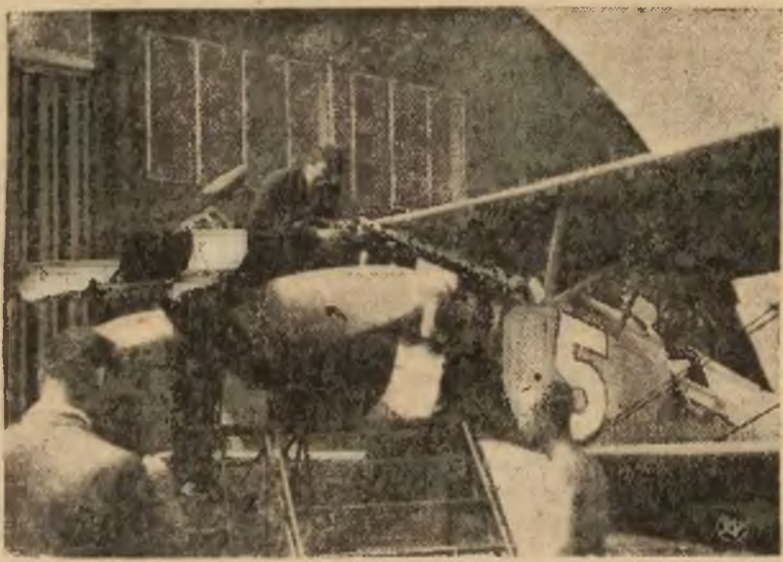
Rozsumując ogólnie spotkanie Makabi i Ogniska, to dochodzi się do wniosku, że Węgrzy nie są im partnerami, tembardziej gdy się weźmie pod uwagę, że z lepszym przeciwnikiem lepiej się gra. Ani Makabi ani Kolejarze nie grali przecież lepiej od swej formy, a odwrotnie rozczarowali nawet zwolenników okręgłej piłki.

Belg Maes wygrywa tour de France

PARYŻ, (Pat). W niedzielę zakończył się w Paryżu bieg kolarski dookoła Francji.

Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniósł Belg Sylvere Maes, który przebył olbrzymi dystans dookoła Francji w czasie 142 godz. 17 m. i 32 sek.

Z pobytu Lindbergha w Berlinie



Zdjęcie nasze przedstawia płk. Karola Lindbergha, pierwszego zwycięzcę Atlantyku, w czasie zwiedzania fabryki samolotów w Berlinie, dokąd przybył na specjalne zaproszenie niemieckich sfer lotniczych.

KRONIKA

Poniedział. 3 Sierpień

Dziś: Znal. rel. św. Szczepana
Jutro: Dominika W., Jana V.

Wschód słońca — godz. 3 m. 33
Zachód słońca — godz. 7 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 2.VIII. 1936 r.

Ciśnienie — 753
Temp. średn. + 23
Temp. najw. + 32
Temp. najn. + 20
Opady — 0.5
Wiatr — południowy
Tend. barom. — spadek
Uwaga — po południu chmurne, przelotny deszcz.

— Przepowiednia pogody do wieczora dnia 3 sierpnia 1936 r. według PIM-a.

Naogół chmurno z przelotnemi deszczami, dość obfitemi na południu kraju.
Ciepło.
Słabe wiatry zachodnie.

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sarola (Zarzecze 20); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska 8); 4) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) Sapożnikowa (Zawalna 41).

PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu Georgesa: Deljusówna Irena, urzędniczka z Warszawy; Paprocki Zygmunt z Warszawy; Mednis Aleksander z Rygi; Sender Izydor z Warszawy; Zalewski Antoni z Warszawy; Nowicka Anna z Warszawy; Andrzejewski Karol z Sandomierza; Narkiewicz Bronisław z Warszawy; Altenberg Marjan, artysta, ze Lwowa; Wieszczek Józef, artysta, ze Lwowa; Kostryński Pinchos, kuśnierz, z Pińska.

ADMINISTRACYJNA.

— Protokuły za potajemny handel w niedzielę. Wczoraj sporządzono 6 protokułów za uprawianie handlu w niedzielę.

WOJSKOWA.

— Dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej Najbliższe posiedzenia Komisji Poborowej wyznaczone zostały na dzień 25 i 26 bm. Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1915 i roczników starszych, którzy w terminie właściwym nie uregulowali swego stosunku do wojskowości winni zgłosić się przed Komisją.

RÓŻNE

—O subsydja dla Żyd. Kolonij letnich. Delegacja kół rodzicielskich szkół żydowskich interwenjowała w prezydjum Żyd. Gminy Wyznaniowej w sprawie wypłacenia subsydjów dla kolonij uczniowskich.

— J. Grynbaum w Wilnie. W b. tygodniu przybędzie do Wilna J. Grynbaum, przebywający obecnie stale w Palestynie na stanowisku dyrektora departamentu emigracyjnego Agencji Żydowskiej.

P. Grynbaum odbędzie tu konferencję z działaczami sjonistycznemi, a ponadto wygłosi referat o obecnej sytuacji w sjoniźmie. (m)

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś w poniedziałek dnia 3 sierpnia rb. o godz. 8,15 wiecz. — Teatr Letni gra poraz trzeci cieszącą się wielkiem powodzeniem wspaniałą komedję w 3 aktach „Powrót mamy“ M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Komedja ta porusza w sposób dowcipny i satyryczny problem istnienia rodziny i instytucji małżeństwa. W komedji tej występują gościnnie artyści teatrów warszawskich. Ceny zniżone.

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 sierpnia 1936 r.

6,30 Pieśń; 6,33 Gimn.; 6,50 Muzyka; 7,20 Dziennik por.; 7,30: Program dz.; 7,35: Informacje; 7,40: Muzyka por.; 8,00—11.57: Przerwa; 11.57: Czas i hejnał; 12,03: Skrzynka roln.; 12,13: Dziennik południ.; 12,23: Kwintet Wiesława Wilkosza; 13,15: Muzyka popularna; 14,15—15.30: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kult.; 15,43: Z rynku pracy i ruch statków; 15.45: „O pająku, który z głodu zjadł własną sieć“, opow. dla dzieci; 16,00: „Szlem w piosenkach“ lekka audycja muzyczna; 16,45: „Życie w gromadzie“ — „Smak wspólnej pracy“ — pog.; 17.00: Koncert popularny; 17,50: „Królewska ryba—pstrąg“ — pog.; 18,00: Z litewskich spraw; 18,10: Echa z dawnych czasów; 18.30: Feljeton akt.; 18,40: Koncert rekl.; 18,50: Pogad. aktualna; 19,00: „Gawęda żołnierska“ — napisał mjr. Stan. Chudyba; 19.30: Aleksander Głazunow — Kwartet a-moll op. 64; 20,00: Duety i piosenki w wyk. J. Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego; 20,30: „Legenda Kościuszki i legenda Piłsudskiego“; 20.45: Dziennik wiecz.; 20,55: Pogad. aktualna; 21,00: Koncert; 22.00: Transm. i wiadomości z XI Olimpjady; 22.30: Płyty; 22,35: Recital śpiewaczy Luby Lewickiej; 22,55: Ostat. wiad.

Wiadomości radjowe

LEGENDA KOŚCIUSZKI I LEGENDA PIŁSUDSKIEGO

Z nieodpartą koniecznością nasuwa się porównanie legendy I Marszałka Polski z legendą I Naczelnika. Istnieje pewne podobieństwo w losach i przeżyciach obu bohaterów, co tłumaczy pewne wspólne rysy legendy. Obok Kopca Kościuszki pod Krakowem wznosi się drugi Kopiec narodowej pamięci — Kopiec na Sowińcu. „Legenda Kościuszki i legenda Piłsudskiego“ — będą tematem odczytu który wygłosi w radjo prof. Adam Skałkowski dnia 3 sierpnia o godz. 20,30.

Na wileńskim bruku

UTONAŁ W TROKACH.

W Trokach utonął wczoraj podczas kąpieli 30-letni mieszkaniec Wilna, właściciel fabryki sandałów przy ulicy Archanielskiej 54, Samuel Epsztejn.

Epsztejn wybrał się ze znajomymi na wycieczkę do Trok i tam podczas kąpieli utonął.

Po dwugodzinnych poszukiwaniach wydobyto topielca. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejscowego szpitala powiatowego. (c).

KONKURENCI...

W Hali Miejskiej obserwowano onegdaj okropną scenę: Felicja Stankiewiczowa (Listopadowa 6) została w okropny sposób pobita i skopana przez konkurentów Julję i Józefa Siemkiewiczów.

Poszkodowana złożyła skargę w policji. Krewkich konkurentów ukarze Sąd Grodzki.

Z KURTYNĄ...

Późno w nocy księżyc wydłużył na alei dziwaczny cień teatru letniego. Przechodzący posterunkowy spostrzegł osobnika, dźwigającego na swych barkach duże zawiniątko.

— Stój!

W oczy nieznajomego oślepiająco uderzyło, jak złoto, światło latarki policyjnej.

Zatrzymał się.

— Co niesiecie? — zabrzmiał w ciemnościach stanowczy głos posterunkowego. Odpowiedź pełna była niepewności. To spotęgowało siłę podejrzenia. Nieznajomego odstawiono do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że dźwigał na barkach... kurtynę teatralną i że jest Antonim Rutkowskim (Trakt Batorego 29).

Rutkowski nie chciał powiedzieć skąd pochodzi kurtyna, zatrzymano go więc w areszcie centralnym. (c)

ARESZTOWANIE WAGNERA.

Pod zarzutem dokonania napadu rabunkowego na 70-letnią Marję Bobrołowiczową, o czem donosiliśmy już, został onegdaj aresztowany niejaki Herman Wagner.

Wagnera osadzono w areszcie. Zostanie on skonfrontowany z poszkodowaną, zaś wynik tej konfrontacji zadecyduje o dalszym losie młodego człowieka. (c).

Sucha burza nad Wileńszczyzną

Zapowiedziane przez meteorologów ścieranie się gorących mas powietrza kontynentalno podzwrotnikowego z polarno-morskiem była powodem gwałtownych wichrów, jakie zanotowano w Wilnie 2 bm. w godzinach popołudniowych. Siła wiatru dochodziła do do 30 m. na sekundę. Na ulicach i parkach zauważyć można było wiele złamanych gałęzi i konarów drzew. W licznych punktach miasta zerwane zostały przewody telefoniczne. Natomiast zamiejskie przewody telekomunikacyjne nie były uszkodzone.

Podczas gdy na zachodzie Polski temperatura wynosiła w niedzielę w niektórych stronach zaledwie plus 13 C., to na Wileńszczyźnie było w tym dniu wyjątkowo upalnie. W Wilnie w południe zanotowano plus 30 C w cieniu a w Połulance koło Podbrodzia nawet plus 35 C. Po wichurze temperatura w Wilnie znacznie się obniżyła, gdyż zwyciężył chłodny wiatr zachodni.

ŚMIERĆ PRZEMYTNIKA

Patrol żołnierzy KOP z Trompola, gminy andrzejewskiej, pow. suwalskiego, natknął się w tejże miejscowości na trzech przemytników, przemycających sól z Litwy do Polski. Strażnicy niepostrzeżenie przybliżyli się, okrążając przemytników i zażądali zatrzymania się, ci jednak rzucili się do ucieczki, ostrzeliwując żołnierzy. Patrol dał salwę do uciekających, w której wyniku zabity został jeden z przemytników, Józef Mikulski z Trompola. Pozostali dwaj przemytnicy zdołali zbiec na Litwę.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranica 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.